

Nowiny Codzienne

„Nowiny Codzienne“ kosztują miesięcznie 1500 mk., w eksp. od-
 rżniane. Na pocztę zaobonowane miesięcznie 1500 mk., z od-
 rżnieniem. — Ogłoszenia 100 mk., od wiersza drobnego. — Drukiem
 nakładem „Nowin Codziennych“ Spółk z ograniczoną poręką.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i ekspedycja „Nowin Codziennych“ znajduje się w Opolu
 przy ulicy Augustyna (Augustinstrasse 4) w „Rolniku“. — Adres:
 „Nowiny Codzienne“ Opole/Opeln, Górný Śląsk. — Postfach 44,
 — Telefon 262. —

W 3 słowach.

Dolar 29 500, marka polska 58.

Z powodu braku węgla wstrzy-
 miano pracę w Barmen w 30 fabry-
 kach wyrobów włókienniczych.

Wysoka komisja miedzyszojus-
 zcza wydalila ponownie z zagłę-
 bia Ruhry 1225 funkcjonariuszy, za-
 rżnionych przeważnie na kole-
 jach.

Na Quai d'Orsay odbyło się po-
 rżnienie francuskiej komisji rze-
 znicznawców, która ma wypracować
 szczegóły planu reparacyjnego.

W pobliżu Akwizgranu rozerwali
 oznani sprawcy toru kolejowego
 przed nadejściem pociągu nospie-
 nego, w którym przybywał mini-
 ster belgijski.

Senator Law oświadczył przedsta-
 wicielowi „Timesa“, iż pogłoski o
 jego dymisji są nieuzasadnione.

Rodacy, przeczytajcie z uwagą
 dajcie innym do czytania.

Sledząc z uwagą życie społeczne
 Rodaków tutaj na Górnym Śląsku,
 smucilem się bardzo, gdy się
 przekonałem, że z pośród tej masy
 polskiego tutaj na Górnym
 Śląsku znikoma wprost liczba Po-
 laków abonuje gazetę. A uświado-
 wać sobie przecież trzeba, że gazeta
 polska jest bardzo ważnym czyn-
 nikiem oświatowym w życiu społec-
 ństwa polskiego, spędzającego
 życie swe w nader ciężkich warun-
 kach poza granicami państwa pol-
 skiego.

Prasa polska na terenie państwa
 niemieckiego ma, pomimo, że się
 znajduje w bardzo ciężkich warun-
 kach, nader ważne obowiązki do
 spełniania. Prasa polska stać nam
 powinna przy boku i wspierać nas
 w walce naszej o wiarę i narodo-
 wość naszą. Dotychczas stała prasa
 polska nie tylko tutaj na Górnym
 Śląsku lecz w całych Niemczech na
 straży życia naszego narodowego.
 Nie na tem ograniczyła prasa
 polska swoją działalność. Podając
 nam lamach swych treściwe i religij-
 ne artykuły szerzyła ona dotychczas
 szerzy nadal pomiędzy społeczeń-
 stwem polskim wiedzę i naukę,
 żeby każdy rodak zdał sobie do-
 kładnie sprawę z tego, jakie zna-
 czenie ma to słowo — wiedza — za-
 stanowimy się nieco bliżej nad tem.

„Wiedza to potęga“ — słyszemy
 sami powiadamy to zdanie często.
 Złowiek do samej śmierci uczy
 się bezustannie“ — głosi znowu
 przysłowie. Nie dość jednak zga-
 rżać się z temi twierdzeniami
 powtarzać je, ale trzeba według
 nich postępować.

Wiedza to potęga — bo wzmacnia
 za znakomicie przyrodzone siły i
 zdolności człowieka bo daje swoim

Nowe pogwałcenie praw Polski w Gdańsku.

Gdańsk. W ostatnich dniach
 zaszedł nowy wypadek iaskrawego
 pogwałcenia umowy polsko-gdań-
 skiej przez władze gdańskie. Dla
 zaspokojenia potrzeb tysiecy letni-
 ków polskich, przebywających w
 Sopocie postanowił oddział gdań-
 ski Banku dla Handlu i Przemysłu
 w Warszawie utworzyć filie w So-
 pocie i w tym celu wynajął część u-
 blikacji istniejącego już oddawna
 lokalu sklepowego (cukierni pol-
 skiej.) Lokal ten ak zresztą i nie
 wszystkie lokale nie podlegał i nie
 podlegają obowiązującym przepi-
 som tak zw. urzędu mieszkaniowe-
 go, względnie przymusowej gospo-
 darce mieszkaniowej, obejmującej

jedynie ubikacje mieszkaniowe.
 Tymczasem, gdy Bank przystąpił
 do przystosowania lokalu do swoich
 celów, urząd mieszkaniowy w So-
 pocie lokal ten zasekwestrował, za-
 wiadamiając strony zainteresowa-
 ne, że odmawia bankowi polskiemu
 jako firmie „zagranicznej“ prawa
 do zajmowania lokalu w Sopocie,
 dalej, że lokal sekwestruje i że bez
 względu na ewentualne kroki re-
 kursu, lokal ten ma być w ciągu ty-
 godnia opróżniony i oddany do dy-
 spozycji urzędu mieszkaniowego.
 Równocześnie urząd mieszkaniowy
 postanowił zabić drzwi lokalu gwo-
 ździami.

Zaprowadzenie monety srebrnej i złotej w Polsce.

Warszawa. Jak podaje „Ga-
 zeta Warszawska“, projekt bicia
 złotej waluty metalowej narazie z
 kruszcem dostarczonego prywatnie
 zostanie zrealizowane w najbliż-
 szym czasie. Na czele mennicy ma

stanąć dotychczasowy dyrektor u-
 rzędu probierczego Aleksandrowicz.
 W tych dniach ma być konkurs na
 wzór monet metalowych w walu-
 cie złotej.

Opinia czeska o stanowisku Polski do Niemiec.

Praga. „Narodni Politika“
 przywiązuje wielkie znaczenie do
 oświadczenia złożonego przez pre-
 zesa rady ministrów Sikorskiego,
 w sprawie zajęcia energicznego sta-
 nowiska wobec agresywnych celów
 niemieckich, ze względu na to, że
 oświadczenie to zostało złożone w

czasie obecności generała Le Ron-
 da w Polsce i bezpośrednio przed
 przybyciem marszałka Focha.
 Dziennik podkreśla, że opór Pola-
 ków przeciwko parciu Niemców na
 wschód jest również korzystne dla
 interesów państw sąsiadujących z
 Polską.

Wydalenie urzędników niemieckich.

Koblencja. Wysoka komisja
 miedzyszojusznicza wydalila pono-
 wnie z zagłębia Ruhry 1226 funk-
 cjonariuszy niemieckich zatrudnio-
 nych przeważnie na kolejach.

du.“ — zjednało sobie pismo nasze
 liczne koło czytelników i przetrwa-
 ło niejedną już krytyczną chwilę.

zwolennikom przewodnictwo nad
 umysłami innych.

Wiedza to potęga — bo wzmacnia
 i mocy dodaje temu państwu, temu
 społeczeństwu temu narodowi, które
 więcej ludzi z wykształceniem po-
 siadają. A nie chodzi tu o jaknaj-
 większą ilość jednostek z dyploma-
 mi uniwersyteckimi, ale o ludzi z
 charakterem, którzy mają należycie
 wykształcony i zdrowy poglad na
 rzeczy na cel i zadanie swoje.

Spółczeństwo polskie tutaj na
 obczyźnie potrzebuje jak najwięcej
 ludzi z znajomością w kierunku za-
 gadnień społecznych i narodowych,
 jeżeli cel — utrzymanie narodowo-
 ści i jej obrona nie ma być chybio-
 nym. To jest jasnym, lecz również
 jasnym jest, że i tym najsłabiej-
 szym z nas musi w walce o narodo-
 wość koniecznie przy boku stać pra-
 sa polska, oddana szczerze intere-
 som ludu polskiego na obczyźnie
 Pismem takim, oddanem szczerze
 sprawom Polaków na obczyźnie,
 bylv, są i chcą w przyszłości pozos-
 tać „Nowiny Codzienne“.

Rodacy nasi zapewne pamiętają
 w jakich trudnych warunkach
 wzięto pismo nasze swój początek.
 Lecz postępując wedle obranego
 sobie hasła „Przez lud — dla lu-

Obecnie mamy znów czas nader
 ciężkie i nadszyc. krytyczne. Cięż-
 kie dla nas kochani Rodacy, lecz
 i ciężkie dla naszej gazetv. Naocz-
 nie się przekonałem, z jakimi tru-
 dnościami walczyć musi pismo na-
 sze, które jako nieodstępny towa-
 rzysz nasz dziełi dole i niedole z
 nami, ciesząc się razem z nami w
 dniach słonecznych i szczęśliwych,
 a biorąc udział w smutku naszym
 w dniach pochmurnych, smutnych
 i ciężkich.

Wiedząc zatem, Rodacy, czym jest
 dla nas dobra gazeta polska, po-
 winniśmy pismu naszemu przyjść z
 pomocą. Największą radość, oraz
 satysfakcję za poniesione trudy i
 poczynione starania dokoła szerze-
 nia oświaty sprawimi pismu nasze-
 mu, jeżeli przysporzymy pismu na-
 szemu jak najwięcej gorliwych czy-
 telników. Pokażmy Rodacy, że
 sprawa polska leży nam na sercu.
 Kobiety polskie, które pracują na
 niwie narodowej i które słuchacie
 słowa polskiego, spełnicie swój o-
 bowiązek. „Nowiny Codzienne“
 znajdować się powinny w każdym
 domu polskim.

Drugich namawiajmy i czvtajmy
 sami.

Da Bóg nie zginiemy, bedziemy Po-
 lakami.

Obserwator.

W sprawie przesilenia w prze- myśle polskim.

W związku z kryzysem przemy-
 słowym odbywają się narady w mi-
 nisterjum z udziałem przedsta-
 wicieli ministerstwa pracy i opieki
 społecznej, ministerstwa robót pu-
 blicznych, skarbu oraz przemysłu
 i handlu.

Kryzys przemysłowy rozpoczął
 się w pierwszej połowie stycznia rb.
 Poważna ilość przedsięwzięć
 większych redukuje swe prace od
 5 do 3 dni w tygodniu; redukcja o-
 bejmuje około 60 procent. Według
 obliczeń dnia 24. marca rb. ilość
 bezrobotnych wynosiła na całym
 obszarze Rzeczypospolitej Polskiej
 216 tysięcy.

Najbardziej dotknięte kryzysem
 są: przemysł włókienniczy (w Ło-
 dzi nadprodukcja towarów wynosi
 blisko 80 miliardów), metalowo-ma-
 szynowy, chemiczny, szklarski; w
 mniejszym stopniu — przemysł
 drzewny, skórzany oraz wyrobów
 galanteryjnych.

Za główne przyczyny kryzysu u-
 wazać należy:

1) Brak kapitałów obrotowych, o-
 raz kredytu dyskontowego, a co za
 tem idzie, brak obrotów wsku-
 tek braku gotówki, wynikiem zaś
 — nadprodukcja.

2) Wysoki koszt robocizny powo-
 duje nadwyżkę kosztów własnych
 wyrobów i drożyznę, wobec czego
 przemysł polski nie może konku-
 rować nie tylko z wyrobami zagra-
 nicznymi, ale i krajowymi, przez co
 produkcja w marcu spadła do 50
 procent w stosunku do listopada r.
 zeszłego.

3) Dumping towarów zagranicz-
 nych na rynku krajowym po ce-
 nach konkurencyjnych, szczególnie
 z Austrii i Czecho-Słowacji. Naj-
 większą ilość towarów włókienni-
 czych na rynek polski dostarcza
 Czecho-Słowacja.

4) Brak odpowiedniej ochrony
 celnej, która by przeciwdziałała za-
 lewowi rynku wewnętrznego przez
 towary zagraniczne.

5) Niedokładna sprawność pol-
 skiej administracji celnej w sto-
 sunku do wywozu surowców (kon-
 trabanda).

Polityka.

Konferencja w Lozannie.

London. Podsekretarz stanu
 urzędu dla spraw zagranicznych
 Mac Neill oświadczył w izbie gmin,
 że rokowania z Turcją beda wzno-
 wione w Lozannie 23. bm. Anglję
 na tych naradach reprezentować
 będzie sir Horace Rumboldt, wyso-
 ki komisarz angielski w Konstan-
 tynopolu.

Wielka międzynarodówka katolicka.

Wiedeń. Chrześcijańsko-społeczny „Weltblatt“ donosi, że sekretarz włoskiego stronnictwa katolicko-ludowego Sturze udaje się do Wiednia celem omówienia z przywódcami partii chrześcijańsko-społecznej projektu utworzenia wielkiej międzynarodówki katolickiej, której zdaniem byłoby zwalczanie międzynarodówki czerwonej. Głównymi filarami tego ugrupowania mają być „popolari“, niemieckie centrum i austriaccy chrześcijańsko-społeczni. Oczywiście istnieje zamiar wciągnięcia w organizację również stronnictwa katolickie innych krajów.

Sowiety zawsze w pogotowiu wojennym.

Paryż. Rosyjska Ag. telegraficzna donosi z Charkowa, że na konferencji ukraińskiej partii komunistycznej, Cziczerin oświadczył, iż Rosja dąży do dowodów swych skłonności pokojowych. Niemniej jednak wojna jest możliwa i dlatego najpilniejszym zadaniem sowieków jest wzmocnienie armii, floty i lotnictwa wojskowego.

Druga konferencja lozańska.

Lozanna. Generalny sekretarz konferencji lozańskiejskiej zawiadamia rząd turecki, że mocarstwa zapraszające zgodziły się na to aby rokowania pokojowe podjęte zostały 23 kwietnia w Lozannie.

Przesilenie rządowe w Austrii.

Warszawa. Gabinet Seipla podał się do dymisji. Prawdopodobnie w przeciągu dnia dzisiejszego dr. Seipel utworzy nowy rząd w zmienionym składzie.

Ameryka wpuszczać będzie emigrantów.

Berlin. Według wiadomości z Nowego Jorku na wtorkowym posiedzeniu amerykańskiego gabinetu były rozpatrywane żale przemysłowców na brak wykwalifikowanych robotników. W związku z tem ma być projektowane podwyższenie liczb imigracyjnych z krajów europejskich.

Niemcy.

Nowa ustawa o handlu walutami w Niemczech.

Komisarz państwowy dla spraw giełdowych zakomunikował głównemu wydziałowi sejmowi pruskiego, że rokowania z rządem w celu wydania nowej ustawy zmieniającej wydane uprzednio zarządzenia o handlu dewizami zostały już rozpoczęte. Prezydium giełdy berlińskiej bada obecnie kwestie, w jaki sposób handel dewizami na giełdzie może być ograniczony w celu niedopuszczenia do niego czynników podejrzanych. Rozważane są również środki zapobiegawcze przeciw zachęcającym pośrednio do spekulacji artykułom prasowym.

Brak węgla w przemyśle włókienniczym w Niemczech.

Według ostatnich wiadomości wstrzymano pracę w Barmen z powodu braku węgla w 30 fabrykach wyrobów włókienniczych.

Mowa Stresemanna w Reichstaгу.

Berlin. Wypadkiem dnia była wygłoszona we wtorek mowa posła Stresemanna, przywódcy partii ludowej. Poseł Stresemann nawiązując do przedwczorajszej mowy min. v. Rosenberga, rozwinął wywody tego ostatniego o niejaką modyfikację, cyzelując je i dodając do tego pewne zastrzeżenia. Pos. Stresemann wychodzi z założenia, że rozwiązanie problemu reparacyjnego może nastąpić tylko na zasadzie zdolności płatniczej Niemiec. Podstawą dyskusji powinny być — zdaniem Stresemanna, nie żądania Francji — lecz pytanie, jaka suma odszkodowawcza, mogłyby Niemcy zapłacić. Stresemann proponuje, by dług reparacyjny Niemiec rozdzielić na poszczególne państwa aljantki, a to dlatego, że Francja twierdzi, że z tego co Niemcy dotąd zapłaciły, ona otrzymała zaledwie małą część. Niezgadza się on z powiedzeniem niektórych polityków, że Niemcy nie będą płacić długów reparacyjnych. Przeciwnie — wie on dobrze, że długi słacone być muszą o ile tylko Niemcy będą w możności je uiszczyć. Zgadza się natomiast zupełnie z zamiatywaniem, że „jeśli francuzi zadają spłaty długów, wówczas porozumienie jest niemożliwym“. Stresemann wy-

wodzi dalej, że w obecnej sytuacji jedyną drogą wyjścia byłoby porozumienie międzynarodowe.

Wydalenie delegata Niemiec z międzysojuszniczej komisji nadreńskiej.

Berlin. Komisarz Rzeszy niemieckiej dla okupowanego terenu nadreńskiego ks. Hatzfeld-Wildenbruch otrzymał od prezydenta międzysojuszniczej komisji nadreńskiej notę, w której komisja ta uważa urzędowanie komisarza niemieckiego w komisji międzysojuszniczej jako ukończone ze względu na złą działalność jego podkopującą autorytet międzysojuszniczej komisji nadreńskiej.

Polska.

Rokowania z Piastowcami rozbite.

Warszawa. Rokowania prawi- cy z największym ugrupowaniem chłopskim Piastowcami nie wydały żadnych rezultatów. czego dowodem jest to, że wyjazd przewodniczącego stronnictwa Piasta posła Witosa, który opuścił stolicę udając się do swojego okręgu wyborczego. Największą trudnością w sfinalizowaniu układu stanowi kwestia reformy rolnej, przejawiając się w opozycji wielkiej własności ziemskiej, opierającej się przeciw żądaniom rolników ludowych, którzy domagają się rozparcelowania 400 000 morgów rocznie. Pod tym względem interesy wiek- szych ziemian są właściwie zgodne z interesami ugrupowań radykal- nych. Reforma rolna, przeprowadzona dziś w szybkim tempie, wychodzi prawie wyłącznie z tego włościństwa, które reprezentuje Piast. Natomiast chłopci bezrolni, których reprezentuje grupa Wy- zwolenia i Polska Partia Socjalistyczna mniej skorzystaliby z takiej realizacji reformy rolnej. Dlatego też liczyć się należy z opozycją tych stronnictw ze względów zasadni- czych, gdyby jednak jeszcze układ doszedł do skutku.

Delegaci gdańscy w Warszawie.

Warszawa. Przybyli do War- szawy senatorowie gdańscy Jewe- lowski, Fuchs i Noe jako delegaci do pertraktacji handlowo-gospo- darczych. Rząd gdański zgłosił swój akces do wszystkich przez Polskę zawartych układów han- dlowych.

Odezwa komunistów polskich.

Warszawa. Komunistyczny Partja Polska opublikowała list otwarty do Polskiej Partii Socjalistycznej, w którym wzywa do współdziałania w walce z polskim imperializmem i faszyzmem. Moment układów o rząd Korfante- Witosa jest najdogodniejszym do rozpoczęcia wspólnej akcji komu- nistyczno-socjalistycznej.

Ukaranie posła niemieckiego.

Warszawa. W rezultacie chodzenia, wszczętego przez marszałka Rataja, w sprawie ostatniej sesji w Sejmie, jak podaje „Gazeta Warszawski“, usabono, iż winę ponosi poseł niemiecki Zerber. Wskazanie tego Marszałek ma zaproponować na najbliższym posiedzeniu Sejmu wykluczenie go na 1 miesiąc z posiedzeń.

Jak wiadomo, wywołał poseł niemiecki Zerber, który pierwszy udzielił posła polskiego, bójkę w sejmie polskim.

Walka pomiędzy koncernami niemieckimi.

„L'Echo de Paris“ w korespondencji z Berlina twierdzi, że pomiędzy magnatami przemysłu niemieckiego odbywa się walka konkurencyjna. Walka ta weszła w nową fazę, skoro pod kierunkiem O. Wolffa utworzył się nowy trust, który rywalizuje z grupą Stinnesa.

Jakich wysiłków ma dokonać nowa grupa, jeżeli zechce walczyć ze Stinnesem, o tem można mieć pojęcie, zważywszy, że Stinnes opatruje swoje liczne fabryki, które posiada we wszystkich częściach Niemiec, z własnych kopalni węgla, które znajdują się nad Rurą. Czynniki przynajmniej przed wojną zajął zagłębia Rury. Jego własne okręty handlowe przewożą surowce i zapewniają wywóz produktów wytwarzanych w jego fabrykach. Stinnes jest kierownikiem towarzystwa żegluga, które już na powrót nawiązały styczność z portami w różnych częściach świata. Stinnes jest właścicielem największych hoteli w Niemczech, jest także właścicielem setki dziełników, które kierują, opinia niemiecka według jego wskazówek. Aby się przeciwstawić wotum koncernu Stinnesa, grupa O.

BOLESŁAW PRUS

ANTEK.

Nowela

(Ciąg dalszy.)

W taki sposób zamstalowano chłopca do szkoły. Ale że matce było żal wydanych czterdziestu groszy, więc dla uspokojenia się, zebrała pod domem kilku sąsiadów i radziła się ich, czy to dobrze, że Antek będzie chodził do szkoły i że taki wydatek na niego poniosła.

— Te! odezwał się jeden z gospodarzy — niby to nauczycielowi z gminy się płaci, więc na upartego moglibyście mu nic nie dawać. Ale zawsze on się upomina, a takich, co nie płacą mu osobno, gorzej uczy.

— A dobry też z niego profesor?

— No! niczego!... On niby, jak z nim gadać, to taki jest trochę głupkowaty, ale uczy — jak wypada. Mój przecie chłopak chodzi do niego dopiero trzeci rok i już zna całe abecadło z góry na dół i z dołu do góry.

— E! cóż to znaczy abecadło — odezwał się drugi gospodarz.

— Jużci, że znaczy — rzekł pierwszy — Nibyście to nie słyszeli, co nieraz nasz wójt powiada: że bym ja choć umiał abecadło, to bym z takiej gminy miał dochodu więcej, niż tysiąc rubli, tyle, co pisarz!

W parę dni potem, Antek poszedł pierwszy raz do szkoły. Wydała

mu się prawie taka porządna, jak ta izba w karczmie, co w niej szynkwas stoi, a ławki były w niej jedna za drugą, jak w kościele. Tylko, że piec pękł i drzwi się nie domykały, więc trochę ziębiło. Dzieci miały czerwone twarze i rece trzymano w rękawach; nauczyciel chodził w kożuchu i baraniej czapce. A po kątach szkoły siedział biały mróz i wytreszczał na wszystko i skrzące ślenie.

Usadzono Antka między tymi, którzy nie znali jeszcze liter, i zaczęła się lekcja.

Antek, upomniany przez matkę, ślubował sobie, że musi się odznaczyć.

Nauczyciel wziął kredę w skostniałe palce i ra zdezelowanej tablicy napisał jakiś znak.

— Patrzoie, dzieci — mówił. — Tę literę spamiętać łatwo, bo wygląda tak, jakoby kto kozaka tańcował; czyta się A. Cicho tam, osly!.. Powtórzcie: a... a... a..

— A!... a... a... — zawołali chórem uczniowie pierwszego oddziału.

Nad ich piskiem górował głos Antka. Ale nauczyciel nie zauważył go jeszcze.

Chłopca trochę to ubodło: ambicja jego była podrażniona.

— Te litere — mówił — zapamiętać jeszcze łatwiej, bo wygląda jak precel. Widzieliście precel?

— Wójtka widział, ale my to chyba nie... — odezwał się jeden.

— No, to pamiętajcie sobie, że precel jest podobny do tej litery, która się nazywa B. Wolaćcie: be! be!

Chór zawołał: be! be! — ale Antek tym razem rzeczywiście się odznaczył. Zwinął obie rece w trąbkę i beknął, jak roczne cielce.

Śmiech wybuchnął w szkole, a nauczyciel aż zatrząsał się ze złości.

— He! — krzyknął do Antka. — Toś ty taki zuch? Ze szkoły robisz ciekawnik? Dajcie go tu na rozgrzewkę.

Chłopiec ze zdziwieniem aż osłupiał najsiłniejszy ze szkoły chwycił, ale nim się upamiętał, już go cili pod ramiona, wyciągnęli na środek i położyli.

Jeszcze Antek nie dobrze zrozumiał, o co chodzi, gdy nagle uczył kilka tegich razów i usłyszał przestroję:

— A nie becz, hultaju! a nie becz! Puścili go. Chłopiec otrząsał się, jak pies, wydobyty z zimnej wody, i poszedł na miejsce.

Nauczyciel wyrysował trzecią i czwartą literę, dzieci nazwały je chórem, a potem nastąpił egzamin. Pierwszy odpowiadał Antek.

— Jak się ta litera nazywa? — pytał nauczyciel.

— A! — odparł chłopiec.

— A ta druga?

Antek milczał.

— Ta druga nazywa się be. Powtórz, osle.

Antek znowu milczał.

— Powtórz, osle, be!

— Albo ja głupi! — mruknął chłopiec, dobrze pamiętając, że w szkole beczec nie wolno.

— Co, hultaju jakiś, jesteś hultaju? Na rozgrzewkę go!..

I znowu ci sami, co pierwiej, kiedy ledzy pochwycili go, położyli. Nauczyciel udzielił mu taką samą liczbę pretów, ale już z ubożeniem:

— Nie bądź hardy! nie bądź hultaju!

W kwadrans później zaczęła się nauka oddziału wyższego, a niż poszedł na rekreację (pauza), do kuchni profesora. Tam jedni pod dyktando gospodyni skrobali kartofle, drudzy nosili wodę, inni karmili krowy i — na tem zajęciu upłynął im czas do południa.

Kiedy Antek wrócił do domu, matka zapytała go:

— A co? uczyłeś się?

— Uczyłem.

— A dostałeś?

— O! i jeszcze jak! Dwa razy.

— Za naukę?

— Nie, imo na rozgrzewkę.

— Bo, widzisz, to początek. Długo piero później będziesz brał i za naukę! — pocieszyła go matka.

Antek zamyślił się frasobliwie. Ha, trudno — rzekł w duchu — Bije, bo bije, ale przynajmniej pokaje, jak się wiatraki stawiają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wolffa połączyła się z byłym koncernem Rathenaua. Grupa ta zresztą powiększyła się jeszcze przez zakupienie towarzystwa węglowego Harpena (Harpener Bergbau-Aktien-Gesellschaft). Firma ta ma do swej dyspozycji 49 szwów, których produkcja roczna przed okupacją wynosiła 9 milionów ton węgla i 3 miliony ton koksu. Grupa Wolffa jest również stowarzyszona z towarzystwem żeglugi Hamburg-America, którego kierownikiem jest dr. Cuno oraz z Aero-Union, najstarszym towarzystwem żeglunapowietrznej w Niemczech. Widać stąd, jak ostra jest walka ekonomiczna pomiędzy Stinnesem a Otto Wolffem. Obydwaj te koncerny wywierają poważny wpływ na politykę Niemiec. Grupa Wolffa uchodzi za bardziej umiarkowaną niż grupa Stinnesa — kończy korespondent.

Proroctwo uczonego niemieckiego.

W 1913 r., a więc na rok przed wojną — należy sobie dobrze zapamiętać tę okoliczność — ukazała się w Niemczech książka zapowiadająca wybuch, i to w czasie niedługim wielkiej wojny, przegrana, rewolucja polityczna i ogłoszenie republiki.

Autorem tej książki był uczonej historii, dr. Maks Kemmerich, syn bardzo poważnej rodziny monarchofilskiej, daleki od wszelkiego radykalizmu, autor szeregu bardzo interesujących książek z dziedziny historii kultury i... proroctw. Dr. Kemmerich bowiem już poprzednio, przed wydaniem owej książki w 1923 r. interesował się wszystkim, co mogłoby dowiedzieć, że istnieją od czasu do czasu ludzie jasnowidzący, jak słynny dr. Cazot, który przepowiedział wielką rewolucję francuską, egzekucję króla Ludwika XVI. i własną śmierć na guilotynie.

W dziele wydanem w 1913 r. sam zaliczył się do rzędu jasnowidzących.

Ale rezultatem tej książki było, że aż do wybuchu wojny ludzie w Monachjum uważali go za wariata.

Nawet król Ludwik, ile razy na ulicy spotkał znanego sobie osobie ojca dr. Kemmericha, otrzymywał się, podawał starcowi rękę i stale pytał z pewnym politowaniem w głosie:

— Cóż porabia, pański syn? Czy czuje się już nieco lepiej?

„Ekspress Poranny” pisze w tej sprawie: Oczywiście po wojnie, po rewolucji i po ogłoszeniu republiki w Niemczech przestano uważać dr. Kemmericha za wariata.

Ba! znaleźli się tacy, którzy zaczęli udawać, iż to nietrudno było przewidzieć, że nastąpi wojna, klęska, rewolucja, republika.

Teraz dr. Kemmerich ogłosił drugie wydanie tej książki.

Przedewszystkiem zwraca uwagę, że wszystkie jego przepowiednie, a raczej zapowiedzi spełniły się w przeciągu lat dziesięciu.

Dalej, zapowiada, że Niemcy i narady w swoich zapowiedziach używa metody porównawczej i metody analitycznej, doszukującej się w zjawiskach historycznych pewnych ród niemiecki czekają nowe i ciężkie przejścia. Posługuje się on olbrzymim materiałem historycznym, prawideł matematycznych.

Otóż jest on zdania, że na Niemcy spadł teraz okres ciężkich przejść, których zresztą pełno w dziejach tego narodu z racji jego błędów i własności duchowych. Niemcy przejdą przez długi szereg wstrząszeń i krwawych oraz niekrwawych, ale katastrofalnych rewolucji społecznych, gospodarczych i politycznych.

Zobaczmy, czy dr. Kemmerich i tym razem nie pomylił się, jak nie pomylił się w 1913 r.

Dla Polski jako dla sąsiadki Nie-

miec jest to zagadnienie nie tylko prostej ciekawości, ale i polityki państwowej. Gdy przepowiednie dr. Kemmericha nie okażą się uludą, będziemy mieli spokój na granicy zachodniej.

O spadku marki niemieckiej.

Berlin. Już od dłuższego czasu prawie nie milkły pogłoski, według których należało liczyć się każdej chwili z dalszym spadkiem marki niemieckiej. Ogólnie wątpiono, aby Bank Rzeszy w dalszym ciągu mógł się skutecznie nowej niżce przeciwstawić, wymieniając przytem kwotę 2 milionów funtów angielskich, czyli 40 milionów marek złotych, która w ostatnich dniach Bank Rzeszy rzucił na rynek celem podtrzymania kursu marki. Mimo to nagły i gwałtowny spadek kursu marki na giełdzie środowej nawet dla sfer giełdowych stanowił nielada niespodziankę. Przedewszystkiem wierzone, że tempo nowej niżki marki będzie daleko spokojniejsze. Tymczasem Bank Rzeszy najwidoczniej nie miał możności zaspokoić całe ogromne zapotrzebowanie. Przenysł niemiecki bowiem, jak nigdy dotąd zniewolony jest sprowadzać wszelkie surowce w największych ilościach z zagranicy. Rudy i węgiel niedostarczono przemysłowi niemieckiemu darmo, przed czy później zapłata musiała nastąpić. Z drugiej strony licza się w szerokich kołach z możliwością likwidacji konfliktu francusko-niemieckiego w sprawie zagłębia rzeki Ruhry, w drodze rokowań, wobec czego też Bank Rzeszy widzi się zniewolonym uzupełnić swoje zapasy dewiz obcych, aby w danej chwili móc wypełnić zobowiązania reparacyjne Niemiec, co raz przecież będzie musiało nastąpić. Bez kwestji i spekulacja wystąpiła znowu na plan i sytuację jeszcze zastrzyła. Oliwy do ognia dolewają pogłoski o kolosalnych, nie do przeobrażenia antagonizmach między ministrem finansów dr. Hermesem, a prezydentem Banku Rzeszy p. Havensteinem, co potęguje tylko ogólnie szerząca się niepewność i zdenerwowanie. W każdym razie przeważa ogólnie pesymizm i powszechnie przewidywane jest fiasko akcji Banku Rzeszy, która tak przetrzebiła jego zapasy metalów szlachetnych, podobnie jak spotkało fiasko sztucznie zapowiadana pożyczka dolarowa. Nagły i gwałtowny spadek kursu marki omawiany jest z wielkim ożywieniem, zarówno w kołach politycznych, jak też parlamentarnych. Poza tem odbyła się też już konferencja między przedstawicielami rządu a reprezentantami przemysłu, którzy mieli przedstawić szereg postulatów. Popołudniu odbyła się narada między sferami rządowymi a dykcją Banku Rzeszy w tym samym przedmiocie.

Województwo Śląskie.

15-proc. podwyżka zarobków.

Sosnowice. W dniu 14. bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się pierwsza konferencja między przemysłowcami a związkami metalowym w sprawie podwyżki płac. W konferencji tej wzięli udział: inspektor J. Gallot, dyrektor Stankiewicz, dyr. Cimoszko i Wilczyński z ramienia przemysłowców, oraz Kazek i Piątek z ramienia robotników, aby im przyznano 50 proc. podwyżki za kwiecień br., przemysłowcy odpowiedzieli odmownie, motywując swoją decyzję bardzo złą koniunkturą w przemyśle metalowym. Zdaniem ich stagnacja, wywołana konkurencją zagraniczną, oraz brak kapitału obrotowego mogą doprowadzić przemysł metalowy do zastój. Po dłuższych pertraktacjach

zgodzili się przemysłowcy na 15 procent podwyżki w stosunku do płac marcowych. Ponieważ związek metalowy nie zgodził się na tę propozycję, konferencja odroczone do dnia 19. bm.

Podtrzymywanie niemieczyny na polskim Górnym Śląsku.

W zeszłą sobotę wieczorem odbyło się w Berlinie w teatrze Lessinga uroczyste przedstawienie na rzecz Górnośląskiego Związku Pomocy (Oberschlesischer Hilfsbund). Przemawiał deputowany von Kardorf, który w przemówieniu swoim, wspomniawszy o plebiscycie górnośląskim, oświadczył, że 400 tys. Niemców zostało od Niemiec odciętych, woła przeto do braci poza granicami: „Wytrwajcie i pozostajcie Niemcami”. Dalej wzywał do popierania górnośląskiego związku pomocy.

Przeszedłszy następnie do omawiania obecnego położenia oświadczył, że jakiegokolwiek przesilenie rządowe w chwili obecnej byłoby początkiem końca. Przesilenie to wzięłoby poza granicami za początek kapitulacji. Musimy ponieść wielkie ofiary mówić ażeby odzyskać wolność Renu. Możemy liczyć tylko na siebie, gdyż jak wygląda pomoc Rady Ligi Narodów w jej obecnym składzie mieliśmy sposobność przekonać się w sprawie Zagłębia Ruhry i G. Śląska.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Opole, 20. kwietnia 1923 r.

—* **Kalendarz.** Jutro, w sobotę, Anzelm b. w. d. K. — Wschód słońca o godzinie 4 min. 54; zachód o godzinie 7 min. 5.

—* **Opole.** (Demonstracja kolejarzy.) W piątek zeszł. tygodnia urządzili ślusarze z warsztatu wagonowego demonstrację przeciw planowanemu potrąceniu od zarobków wypłaconych zaliczek. Delegacja demonstrantów udała się do prezydenta dykcji kolei, aby mu przedstawić położenie robotników, rzemieślników i urzędników w warsztatach wagonowym. Gdy prezydent dykcji kolei w uznaniu słusznych żądań delegacji przyrzekł poparcie i pomoc, pochód demonstracyjny rozszedł się spokojnie.

—* **Nowe banknoty 100-000-markowe w Niemczech.** Rząd niemiecki zapowiada, że w najbliższym czasie ukażą się 100 000-markowe banknoty, drukowane na białym papierze.

—* **Król. Huta.** (Tajemniczy wypadek). Dnia 13. bm. zawołano urzędników policyjnych do domu dentysty Teresińskiego przy ulicy Wolności. Pomieszkanie było zamknięte a z wewnątrz dochodziły przybyłych urzędników policyjnych jęki. Przemocą wiec otwarto drzwi i znaleziono dentystę w nieprzytomnym stanie. Odstawiono go natychmiast do szpitalu, gdzie niedługo potem umarł.

—* **Katowice.** (Milionowa kradzież.) W banku wymiany Jarosławskiego skradziono w ubiegłym tygodniu 10 milionów marek polskich. Dotychczas nie stwierdzono, kto jest sprawcą i w jakiej sposób skradziono pieniądze.

Ostatnie wiadomości.

Pogłoski o rozstrzelaniu Tichona.

Moskwa. Kraża uporeczywe pogłoski, że trybunał rewolucyjny bezwzględnie ogłosi wyrok śmierci na patriarchę Tichona. Rząd sowiecki nosi się nawet z zamiarem wykonania wyroku publicznie, aby tym aktem przypieczętować akcję antyreligijną.

Stosunki polsko-belgijskie.

Bruksela. Towarzystwo „Societe Royale” — Le Cheval de Trait

Belge” prosiło rząd polski o przyślanie specjalnej delegacji na wystawę, która się odbędzie pod patronatem króla i rząd belgijskiego w dniu 8., 9. i 10. czerwca rb., celem zapoznania się z postępami, jakie zrobiła hodowla belgijska.

Anglia a Sowjety.

London. Jak donosi Daily Telegraph” gabinet angielski jeszcze w końcu bieżącego tygodnia odbędzie posiedzenie dla zdecydowania sprawy kontynuowania lub zerwania stosunków z rządem sowieckim. Według informacji „New York Herald” zdania członków gabinetu w tej kwestji są podzielone, ale raczej można powiedzieć, że natychmiastowe zerwanie jest mało prawdopodobne.

Poincare do dziejowarzu.

Paryż. Poincare urządził we wtorek pierwsze od połowy stycznia, zwykle zaś co miesiąc odbywające się przyjęcie dla korespondentów pism angielskich, amerykańskich i włoskich. Jego oświadczenie dotyczyło sprawy zagłębia Ruhry i kwestji wschodniej.

O kredyty dla spółdzielni śląskich.

Warszawa. Między Ministerstwem skarbu i nadzwyczajnym komisarzatem zwalczania drożyzny odbywa się obecnie wymiana zdań w sprawie uzgodnienia warunków, na których spółdzielnie górnośląskie otrzymałyby kredyty w wysokości 3 miliardów marek. Trudność polega na tem, iż ministerstwo skarbu wymaga gwarancji województwa, województwo zaś nie jest skłonne do ich udzielenia.

Haussa na giełdzie zbożowej.

Berlin. W związku z dalszym gwałtownym spadkiem marki na środowej giełdzie produktów zaplanował nastrój paniczny. Prowincja już we wtorek po południu zaczęła wycofywać swoje oferty, wskutek czego na rynku środowym podaż była minimalna. Ceny aczkolwiek niejednolite były znacznie wyższe od cen dnia poprzedniego. Z drugiej strony przejawiało się większe zapotrzebowanie żyta i owsa, które tylko w minimalnej części mogło być zaspokojone.

Austro-włoski traktat handlowy.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse” donosi z Rzymu, że rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego austro-włoskiego weszły już w stadium definitywne. Zbadanie projektu traktatu zostało już ukończzone i we wszystkich zasadniczych sprawach nastąpiło porozumienie.

Dział gospodarczy.

Ceny wrocławskie za produkty rolne 19. i 18. kwietnia 1923.

	Za 50. kilogramów:	
	dnia 19.	dnia 18.
pszenicy	55 000	49 000
żyta	48 000	42 000
jęczmienia	36 40 000	35-36 000
owsa	35-39 000	32-36 000
niebieskiego maku	170-180 000	125-135 000

Kurs giełdy berlińskiej:

	19. 4. 23.	20. 4. 23.
100 marek polskich	57,—	58,—
1 dolar	2700,—	2950,—
1 frank	180,—	197,—
1 korona czeska	80,—	89,—
100 koron austr	32,—	40,—

Za redakcję:

Wacław Jankowski w Opolu.

Za druk i nakład:

„Nowiny”, sp. wydawn. z ogr. por., Verlagsges. m. b. H. Opateln/Opole.

Rodzice! Uccie dzieci Wasze czytać i pisać po polsku!

Nowość!

Książki ciekawe

Demańska: Fotografie mówią	1500	mkn.
Hoffmann: Panna de Scudery	1500	"
Tefli: Kobieta demoniczna	1500	"
Danilowski: Nad urwiskiem	1500	"
Awerczenko: Moje uśmiechy	1500	"
Nałkowska: Na torfowiskach	1500	"
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Z urd nka .	1500	"
Candivi: Żywoć Michała A ioła	1500	"
Grabowski: Gamper Ali	1500	"
Rabska: Barbarzyńca	1500	"
France: Św. Satyr	1500	"
Twain: Historia podwójnie detektywna	1500	"
Domański: Prawo mężczyzny	1500	"
Wierzbicki: Siostra Felicja	1500	"
Sierosławski: Cierniowe drogi	1500	"
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital	1500	"
Stevenson; Morderca Markheim i nocleg	1500	"
Krzwiński: 121, 122, 123,	1500	"
Żeromski: W sidłach niedoli	1500	"
Hubor: Albert Einstein i jego teoria .	1500	"
Sopotnicki: Kampanja polsko ukraińska	7500	"
Grabski: Naród a państwo	1500	"
Dostojewski; Z pamiętnika niezna- mego	1500	"
Kelerman: Wśród świętych	1500	"
Filchowski: Amulet Ozirisa	1500	"
Ligocki: Komandor Sidi Numan	1500	"
Kipling: O człowieku, który chciał być królem	6000	"
Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna	6000	"
Prevost: Półdziewice, pow.	17000	"
Graybner: Ze świtem. pow.	17000	"
Szollowa: Międzynarodowy żyd	18000	"
Nanser: Szczęśliwe malarstwa	4000	"
Adel: Pierwszy raz	4000	"
Sawicka: Pamiętka	6000	"

Wysyła za poprzednim nadesłaniem
gotówki w liście polecanym

Księgarnia Polska w Bukowsku,

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Anyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922	8500	mkn.
opr.	10000	"
Młodnicka Wanda; 22 powieści dla dzieci, oblicie ilustr. opr.	10000	"
Tomaszewska Wanda: Przewodne bajki z całego świata, ilustr., opr.	16000	"
Sokołowski E Dr: Skróty hist. starożyt. — wieków średnich	3000	"
— nowożytnej	3000	"
— polskiej	3000	"

opracowany według najnowszych podręczników
szkolnych.

Złota Biblioteczka.

E Sadowski; Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowia- dania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr.	4500	mkn.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowia- dania, z 33 rysunkami	4500	"
Rościszewska M.: Świat bajek, powia- stek, legend; opowiadania, z 45 rys.	4500	"

Biblioteczka dla dzieci od Nru I do 55.

Exemplarz po 500 mkn.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyznianego.

Wysyła za poprzednim nadesłaniem należności
w liście polecanym

**Księgarnia Polska w Bukowsku,
Polska.**

Tanio na sprzedaż

15 szaf do rzeczy. 5 szafomierek,
50 krzesel. 10 stołów, 8 kanap,
4 lustra, komody, szafy do szkła,
łóżka, wózki dziecięce, far-
tuchy, suknie o a z rozma ty stroj
polski

Jan Stach

Przedmieście (Odervorstadt)
Zweigstr. 1. und 3. obok restauracji Bial

Jerzy Jurczyk, Opole. zegarmistrz
plac Wilhelma 15

naprzeciw browaru akcyjnego



Wielki skład w zegarkach,

łańcuszkach i rzeczach
złoty i srebrnych.

Pierścionki ślubne

bez fugi w różnych cenach.



Własny warsztat reparacyjny.

Staly zakup złota, srebra i platyny po najwyższym kursie

Obrazy, figury

— krzyże, —

książki modlitewne,

są w wielkim wyborze
do nabycia

w księgarni

K. LIGUDY,

Opole,

ulica Odrzańska 25
i ulica Kościelna 1.

**Przestrzeń
rolna w Polsce**

45 ha, o 6 km od głów-
go miasta Wołyńskiego, ko-
od stacji kolejowej, najlep-
sza czarna ziemia, zamien-
podobny obiekt w Niemczech

Na odpowiedź proszę do-
łączyć porto. Zap. kier.

**Paffen in Probstsd uben
bei Leipzig. Ku zestr. 85**

„ROLNIK“ w Opolu

poleca na wiosnę wszelkiego gatunku

Nasiona

jak najlepszej jakości.

16] Sztuczne nawozy, jako to:

**Amoniak, Kałnit, Superfosfat,
Kali, Tomasówka niskoproc.**

W tych dniach nadejdzie również

Azoniak (Kalkstickstoff)

W roku bieżącym udało nam się nabyć nasion
zdrowych, tak iż gospodarze z zupełnym za-
ufaniem zapotrzeb wania u nas pokryć mogą

Prosimy polecać nas znajomym!

Rodacy! Wstępujcie do

Związku Polaków

i płacicie regularnie składki miesięczna.

Kto w naszej gazecie ogłasza, ten ma bardzo wielkie korzyści!



Peluszki nadeszły

i oddajemy dopóki zapas starczy po
cenie przystępnej

„Rolnik“, sp. z ogr. por. Opole

ulica Augustyna nr. 4.

Makulatura

(stare gazety do obwijania)

jest do nabycia

w drukarni

„Nowin Codziennych“.

Swędenie skóry,

Swierzbicząca

gynie po użyciu „Schar-
finu“.

O rzywać można
drogerji

„Schloss-Drogerie“

Ratibor-Busatz.

Rodacy!

Rozszerzajcie

„Nowiny“

Drukarnia

„Nowin Codziennych“

poleca się

do wykonania druków

wszelkiego rodzaju

dla handlu, przemysłu, urzędów

i prywatnych.